

Nie daj się złapać na haczyk czyli...jak być szczęśliwym i robić swoje.

Lata praktyki i pracy z narzędziami, które uwielbiam (Reiki, TB, RW) pokazują mi, że recepta na realizowanie siebie jest prosta, choć w dobie dzisiejszych obostrzeń pandemicznych i ogólnoświatowego lęku wydaje się być nierealna. Jestem jednak przykładem na to, że... da się.

Chodzi tylko o bycie sobą. Jest to jednak możliwe tylko wtedy kiedy okoliczności zewnętrzne nie mogą złapać nas na tzw. haczyk. Haczykiem są nasze lęki, schematy, traumy i wszystko co nas dotknęło, zraniło w przeszłości i to co nas nadal ogranicza w teraźniejszości.

Każdy niesie na sobie bagaż doświadczeń poczynając od chwili poczęcia po wydarzenia i schematy, które sami wykreowaliśmy lub które pozwoliliśmy na siebie nałożyć. Nie tylko owe schematy i traumy są naszym haczykiem. Są nim również nasze pragnienia i cele, które tak bardzo a czasem nawet na siłę usiłujemy urzeczywistnić w naszym życiu. Dopóki jednak nie damy im uwagi i nie wyzwolimy się spod ich wpływu, dopóty będą one łapać nas na osoby czy sytuacje, które pod płaszczykiem satysfakcji i szczęścia mają dać nam złudne poczucie, że jesteśmy coś warci lub nie, że nasze życie ma sens lub nie i że jesteśmy szczęśliwi lub...nie.

Nie ja pierwsza mówię o bagażu, który dźwigamy na sobie i pewnie nie ja ostatnia mówię o tym, że ten bagaż mamy prawo zostawić za sobą. Pierwszym krokiem, który należy wykonać jest wyrażenie chęci czy tzw. woli na to by zainicjować zmiany w naszym życiu, podjąć działania i wyjść poza bańkę, w której funkcjonujemy.

I tu pojawia się od razu lęk, że po co nam to, nowe nie znaczy lepsze, że nie damy rady. Nasz umysł tworzy szereg katastroficznych scenariuszy, które mają nas zniechęcić do zmiany światopoglądu czy też zainicjować konkretne zmiany w naszym życiu. Jeżeli tylko nie będziemy zasilali owych wizji, lęków czy tego co nam się pojawia w głowie emocjami, to będą one tylko wytworami naszego ego czy tzw. komputera centralnego tj. mózgu. Jeżeli natomiast zaczniemy je karmić emocjami i nadawać im znaczenie, to mogą zmanifestować się w naszym życiu w sposób dokładnie taki jaki ...nie chcemy. Pamiętajmy bowiem, że to my dajemy znaczenie temu co się w naszym życiu pojawia i tak naprawdę to my jesteśmy kreatorami tego co w nim się pojawia.

Walka czy opór zasilają nie nas a owych walczących czy opierających się (czy to mówimy o systemie politycznym, religijnym czy innym), bycie biernym powoduje, że co prawda nic złego się nie dzieje ale tak naprawdę stoimy w miejscu. Jeżeli pojawia się to czego nie chcemy, uwolnijmy się od tego jak od owego przysłowiowego haczyka dając temu uwagę, zrozumienie, bezwarunkową miłość i odpuszczając. Tu przydatne są techniki choćby Radykalnego Wybaczenia. Pozbywając się balastu nagle stajemy się wolni i niewidzialni dla tego co z nami już nie rezonuje i nie może nas złapać na ww. haczyk.

Jest to proces. Każdy musi go przejść po swojemu i w swoim czasie. Ty sam czy ja mogę być inicjatorem tych zmian, przewodnikiem na drodze rozwoju (nie tylko duchowego), pokazać ci narzędzia które ułatwią ten proces. Jednak każdy sam dla siebie musi dokonać porządków w swojej głowie, sercu a potem w życiu. Jeżeli pasuje nam życie, które prowadzimy to oczywiście mamy do tego prawo i nie musimy nic w nim zmieniać, to chyba oczywiste. Dla tych jednak którzy czują, że nie doświadczają tego czego by chcieli, są powyższe słowa. Mamy bowiem prawo do tego by żyć i przeżywać szczęście w każdym jego aspekcie, tak naprawdę nic nas nie ogranicza. Ograniczenia tkwią tylko w naszej głowie.

Na naszej drodze mogą pojawić się osoby i sytuacje, które pozornie wytrącają nas ze strefy komfortu, które dadzą nam popalić ale tak naprawdę one są naszymi największymi nauczycielami. Jeżeli tylko zareagujemy na nie spokojnie i ze zrozumieniem, będą niczym więcej jak tylko trampoliną do tego

by wznieść się ponad nasze ograniczenia. Bo bycie w harmonii i w równowadze emocjonalnej, mimo tego co dzieje się na zewnątrz nas, jest kluczem do tego być być szczęśliwym i robić swoje.

Mając swoją pełnię a nie szukając potwierdzenia swojej wartości na zewnątrz i nie przeglądając się w cudzych oczach, mamy możliwość doświadczania i dzielenia się nią z innymi. Każdy z nas jest doskonały taki jaki jest, pomimo poczucia niedoskonałości fizycznych itp., które nam wmawiają inni lub które sami sobie wmawiamy. W stanie harmonii i równowagi czyli połączenia ze źródłem bezwarunkowej miłości, doświadczamy tylko i wyłącznie harmonii i bezwarunkowej miłości. Przyciągamy i kreujemy takie osoby i sytuacje, które również są na takim poziomie wibracyjnym. A zatem żadne okoliczności zewnętrzne nie są w stanie nas „złapać” na cokolwiek, bo już z nie rezonujemy z tym, co jest na niższym poziomie wibracyjnym.

Jeżeli ten temat cię zainteresował, chcesz porozmawiać na temat narzędzi, których używam czy na jakikolwiek inny temat, to zapraszam cię do kontaktu i umówienia się na konsultację.

Serdecznie pozdrawiam
Agnieszka Głowacka

Mistrz Uzdrawiciel Reiki
Konsultant Totalnej Biologii
Trener Radykalnego Wybaczenia

synergiaenergii.com.pl

Jest to treść mojego posta opublikowanego w dniu 12.04.2021 na SynergiaEnergii | Facebook

